

T-0331

12 czerwca

79

CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO
SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

Towarzysz Stanisław KANIA
=====

o sytuacji w Siłach Zbrojnych w
związku z wizytą papieża.



W okresie pobytu Jana Pawła II w Polsce kadra, żołnierze służby zasadniczej i pracownicy cywilni wojska prezentowali generalnie właściwe postawy światopoglądowe.

Notowano wprawdzie w tym czasie fakty uzewnętrzniania się religijnych przekonań, ale były to przypadki pojedyncze, na które dowództwo i aparat partyjno-polityczny wojska reagował na bieżąco. Znotowano nieznaczną ilość dekorowanych okien i balkonów w budynkach administrowanych przez wojsko. Większą ilość dekorowań stwierdzono w garnizonie krakowskim. W wyniku przeprowadzonych ustaleń odnotowano, że w zdecydowanej większości partycypowali w tym emeryci i renciści wojskowi lub ich rodziny.

Żołnierze LWP w sposób właściwy zrozumieli i przestrzegali zarządzenia organizacyjno-porządkowe. W miejscowościach gdzie odbywały się uroczystości religijne z udziałem papieża nie notowano ruchu osób w żołnierskich mundurach i pojazdów wojskowych.

Dotychczas, w uroczystościach tych, ustalono jedynie obecność trzech oficerów /w ubraniach cywilnych/ oraz ośmiu pracowników cywilnych /przeważnie kobiety/.

Ta korzystna sytuacja wiązała się również z nasilonymi odpowiednio wcześniej aktywnymi działaniami prewencji, podejmowanymi na dalekich podejściach do rejonów uroczystości.

Właściwa praca wychowawcza i działania organizacyjne podejmowane przez dowództwa jednostek wojskowych oraz aparat partyjno-polityczny sprawiły, że żołnierze służby zasadniczej wykazywali znikome zainteresowanie przebiegiem wizyty i kazaniami wygłaszanymi przez papieża. Podkreślali przy tym, że transmisje telewizyjne z tych uroczystości są zbyt monotonne.

Większe zainteresowanie wykazywali żołnierze zawodowi. Kadra LWP rzeczowo oceniała poszczególne wystąpienia papieża, dostrzegając w nich zarówno elementy polityczne i społeczne, jak również pewne dwuznaczniki i niedopowiedzenia.

W dyskusjach nad homiliami kadra właściwie komentowała pozytywne ich akcenty, jak na przykład podkreślenie wartości pracy, praw człowieka, rodziny czy konieczności normalizacji stosunków z państwem.

Oficerowie oceniali, że bez względu na prezentowaną ideologię, Jan Paweł II jest rzecznikiem pokoju i porozumienia między narodami.

189

~~182~~

- 3 -

Dostrzegano krytycznie również te elementy w wystąpieniach papieża, co do których nie wypowiedział się w sposób zdecydowany lub jednostronnie je naświetlał. Na przykład, że mówiąc o II wojnie światowej i jej okropnościach nie zdobył się na odwagę nazwania po imieniu sprawców ludobójstwa. Apelując do zakonnic o niesieniu pomocy cierpiącym i ułomnym nie wspomniał ani słowem o znaczącej roli państwa, które przywiązuje ogromne znaczenie do opieki społeczno-lekarskiej.

Kadra akcentowała również i to, że papież deklarując się jako Polak i gorący patriota nie wspomniał o naszym 35-letnim dorobku oraz pominął milczeniem 40 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę - o czym musiał mu przypomnieć w przemówieniu pożegnalnym Przewodniczący Rady Państwa Tow. Henryk JABŁOŃSKI.

Z negatywną oceną środowiska wojskowego spotkało się również przedstawienie przez papieża innych spraw tylko przez pryzmat wiary i kościoła oraz akcentowanie ich prymatu nad sprawami państwowymi i narodowymi.

W oparciu o dotychczasowe rozeznanie środowiska wojskowego należy stwierdzić, że propagandowe oddziaływanie kleru w okresie poprzedzającym, jak również w czasie wizyty Jana Pawła II nie wywarło istotnego wpływu na światopogląd i postawy etyczne moralne żołnierzy LWP i ich rodzin.

S Z E F

gen. bryg.  Czesław KISZCZAK